

Koniec operacji w Libii?

#Strategia i polityka 6 października 2011

Przedstawiciele NATO rozpatrują ogłoszenie końca operacji wojskowej w Libii. Może to nastąpić w ciągu najbliższych tygodni. Siły lojalistyczne zajmują już tylko dwa miasta.

Brytyjski trałowiec HMS Bangor u wybrzeży Tobruku. Okręt od czerwca zajmował się wy

Misja NATO trwa, jednak intensywność działań znacznie spadła. Po zajęciu całego niemal wybrzeża, część okrętów państw zachodnich wróciła lub wraca do macierzystych portów. Dotyczy to również brytyjskiego śmigłowcowca HMS *Ocean*, skierowanego w ostatnich dniach w rejon Suez - jego uderzeniowym Apache zabrakło celów w nadmorskim pasie Libii...

Zdecydowanie mniej zadań ma też lotnictwo. Siły lojalistów bronią się obecnie wyłącznie w dwóch okrażonych enklawach: Syrcie i Bani Walid. Mają one bardzo mało ciężkiego sprzętu, a ich pododdziały są znacznie rozproszone. Użycie w takiej sytuacji lotnictwa jest mało efektywne i naraża na straty ludność cywilną.

O ile w poprzednich miesiącach dokonywano kilkunastu, a nawet ponad 20 uderzeń na dobę, obecnie samoloty atakują średnio raz w ciągu dnia. Dla przykładu, brytyjskie Tornado GR4 zniszczyły w sobotę uzbrojoną półciężarówkę oraz punkt zaopatrzeniowy, zaś w niedzielę artyleryjską wyrzutnię pocisków raketowych. W dniach poprzedzających weekend, zbombardowano dom, w którym miał się mieścić sztab lojalistów, a także dwa wykryte stanowiska piechoty.

W związku z taką sytuacją sztabowcy NATO w kwaterze w Neapolu, przychylają się coraz bardziej do zamiaru ogłoszenia zakończenia libijskiej kampanii. Wczorajsze spotkanie polityków, ministrów obrony Sojuszu, nie doprowadziło jednak do przełomu. Sekretarz Generalny Anders Fogh Rasmussen powiedział dyplomatycznie, że *będziemy kontynuować naszą operację tak długo, jak potrzeba, ale jesteśmy zdeterminowani, by zakończyć ją tak szybko, jak jest to możliwe.*

Według nieoficjalnych informacji, NATO zamierza ogłosić koniec operacji w drugiej połowie października, po upewnieniu się o nieuchronności upadku zbrojnego oporu sił Muamara Kaddafiego. Nie są już one zdolne do akcji zaczepnych, ani nawet do przeszkodzenia rebeliantom we wznowieniu eksportu ropy naftowej. Zachowały jednak potencjał do obrony obu kontrolowanych miast. Dotychczasowe próby ich zdobycia - mimo optymistycznych zapewnień rządu tymczasowego - nie powiodły się.



Brytyjski trałowiec HMS Bangor u wybrzeży Tobruku. Okręt od czerwca zajmował się wykrywaniem min i ładunków wybuchowych, pozostawionych przez siły wierne Muamarowi Kaddafiemu. W trakcie misji zniszczył starą minę denną oraz torpedę / Zdjęcie: MO Wielkiej Brytanii

Misja NATO trwa, jednak intensywność działań znacznie spadła. Po zajęciu całego niemal wybrzeża, część okrętów państw zachodnich wróciła lub wraca do macierzystych portów. Dotyczy to również brytyjskiego śmigłowcowca HMS *Ocean*, skierowanego w ostatnich dniach w rejon Suezu - jego uderzeniowym Apache zabrakło celów w nadmorskim pasie Libii...

Zdecydowanie mniej zadań ma też lotnictwo. Siły lojalistów bronią się obecnie wyłącznie w dwóch okrążonych enklawach: Syrcie i Bani Walid. Mają one bardzo mało ciężkiego sprzętu, a ich pododdziały są znacznie rozproszone. Użycie w takiej sytuacji lotnictwa jest mało efektywne i naraża na straty ludność cywilną.

O ile w poprzednich miesiącach dokonywano kilkunastu, a nawet ponad 20 uderzeń na dobę, obecnie samoloty atakują średnio raz w ciągu dnia. Dla przykładu, brytyjskie Tornado GR4 zniszczyły w sobotę uzbrojoną półciężarówkę oraz punkt zaopatrzeniowy, zaś w niedzielę artyleryjską wyrzutnię pocisków raketowych. W dniach poprzedzających weekend, zbombardowano dom, w którym miał się mieścić sztab lojalistów, a także dwa wykryte stanowiska piechoty.

W związku z taką sytuacją sztabowcy NATO w kwaterze w Neapolu, przychylają się coraz bardziej do zamiaru ogłoszenia zakończenia libijskiej kampanii. Wczorajsze spotkanie polityków, ministrów obrony Sojuszu, nie doprowadziło jednak do przełomu. Sekretarz Generalny Anders Fogh Rasmussen powiedział dyplomatycznie, że *będziemy kontynuować naszą operację tak długo, jak potrzeba, ale jesteśmy zdeterminowani, by zakończyć ją tak szybko, jak jest to możliwe.*

Według nieoficjalnych informacji, NATO zamierza ogłosić koniec operacji w drugiej połowie października, po upewnieniu się o nieuchronności upadku zbrojnego oporu sił Muamara Kaddafiego. Nie są już one zdolne do akcji zaczepnych, ani nawet do przeszkodzenia rebeliantom we wznowieniu eksportu ropy naftowej. Zachowały jednak potencjał do obrony obu kontrolowanych miast. Dotychczasowe próby ich zdobycia -

mimo optymistycznych zapewnień rządu tymczasowego - nie powiodły się.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o